

UNICEF – pornografia nie zawsze jest szkodliwa dla dzieci

21 maja 2021

Agencja ONZ ponownie pogrążyła się w kontrowersjach w związku z niedawnym raportem sugerującym, iż nie ma rozstrzygających dowodów na to, że dzieci narażone na pornografię są przez nią krzywdzone.

Raport opublikowany przez Fundusz ONZ na rzecz Dzieci (UNICEF) dotyczy tego, jak polityka rządu może być wykorzystywana do ochrony dzieci przed szkodliwymi, obraźliwymi i brutalnymi treściami online. Jego wniosek opiera się na europejskim badaniu przeprowadzonym w 19 krajach UE, które wykazało w większości krajów, że większość dzieci, które widziały obrazy pornograficzne, nie była „ani rozdrażniona, ani szczęśliwa”. W rzeczywistości raport, na którym opiera się UNICEF, mówi, że 39 procent hiszpańskich dzieci było szczęśliwych po obejrzeniu pornografii.

Organizacje zwalczające pornografię nie zgadzają się z danymi UNICEF. „Raport UNICEF-u pomija obszerny zbiór badań wykazujących szkodliwy wpływ pornografii na dzieci. Ignorując rzeczywiste szkody jakie może wyrządzić pornografia, UNICEF gra w ruletkę ze zdrowiem i bezpieczeństwem dzieci” jak powiedziała Lisa Thompson, wiceprezes i dyrektor Instytutu Badawczego w National Center on Sexual Exploitation.

Organizacja Thompsona, która prowadzi eksperckie badania w celu podejmowania decyzji politycznych mających na celu zaprzestanie wykorzystywania seksualnego i wykorzystywania kobiet i dzieci, odkryła, że „pornografia może być głównym motorem tego nadużycia.

„Pornografia głównego nurtu zawiera przerażające seksualne

wykorzystywanie takie jak gwałt, kazirodztwo, rasizm – których dzieci nie powinny oglądać” – jak dalej argumentowała organizacja Thompson, a „ocena wpływu ostrej pornografii na dzieci przez UNICEF nie podważa politycznej narracji, że pornografia jest niegroźna i w rezultacie naraża dzieci na niebezpieczeństwo”.

W badaniu EU Kids Online z 2020 r. stwierdzono, że niektóre dzieci i młodzież „celowo szukają treści seksualnych” z różnych powodów, a oglądanie obrazów o charakterze seksualnym „może również stanowić okazję” do udzielenia odpowiedzi na pytania dotyczące dojrzewania i tożsamości seksualnej. Badanie zachęcało do „dostrzegania niuansów”, które skłaniają dzieci do wyszukiwania i przeglądania treści seksualnych w Internecie.

UNICEF twierdzi, że wszelkie próby zablokowania dzieciom dostępu do pornografii w Internecie mogą naruszać ich prawa człowieka. UNICEF opiera to twierdzenie na rozszerzającej interpretacji Międzynarodowego Paktu Praw Obywatelskich i Politycznych.

UNICEF twierdzi również, że proszenie o weryfikację wieku w celu uzyskania dostępu do pornografii w Internecie może uniemożliwić dzieciom dostęp do tego, co nazywa się „niezbędną edukacją seksualną”. Należy zauważyć, iż krytycy uważają „wszechstronną edukację seksualną” jako pornografię i przedsięwzięcie mające szkodliwy wpływ na dzieci.

UNICEF opublikował ten raport zaledwie kilka dni po tym, jak amerykańska Agencja ds. Rozwoju Międzynarodowego ogłosiła przedłużenie wieloletniej współpracy z UNICEF, przeznaczając dodatkowe 300 milionów dolarów na bezpośrednie finansowanie programu. Stany Zjednoczone są największym donatorem rządowym UNICEF, który w 2020 r. otrzymał prawie 994 mln USD na programy humanitarne i rozwojowe.

UNICEF generalnie przyłączył się do feministycznych nacisków

na ONZ wzywających do aborcji. Ta dziecięca agenda powstała, aby pomagać przesiedlonym po drugiej wojnie światowej dzieciom. Krytycy twierdzą, że UNICEF odszedł daleko od swojej założycielskiej wizji, a to wezwanie do dostępu dzieci do pornografii pod pozorem praw człowieka i erotyki podkreśla tę właśnie zmianę. W pewnym momencie Stolica Apostolska zaprzestała corocznej symbolicznej darowizny na rzecz UNICEF.

Autorstwo: Alexis I. Fragosa

Tłumaczenie: MrEnigmatis

Źródło oryginalne: C-fam.org

Źródło polskie: MrEnigmatis.wordpress.com